

Zamaskowana mobilizacja

Zamaskowana mobilizacja w czasie pokoju należy nazwać zaaprobowanie w czwartek przez komisję wojskową Bundestagu zarządzenia przewidującego, że w przyszłości rezerwiści po ukończeniu służby wojskowej będą „mogli”, a raczej musieli zabrać ze sobą do domów nie tylko umundurowanie, ale także broń ręczną i inne części uzbrojenia — pisze korespondent PAP red. Kasjanowicz. W istocie bowiem oznacza to, że poza 12 dywizjami żołnierzy w służbie czynnej Bundeswehra dysponować będzie co najmniej równą ilością wyszkolonej i uzbrojonej rezerwy, którą w każdej chwili może powołać pod broń. Ponieważ zaś roczny kontyngent zwalnianych do domów rezerwistów wynosi mniej więcej 120-150 tysięcy ludzi oznacza to, iż faktyczny potencjał wojskowy Niemiec zachodnich po paru latach — niezależnie od armii czynnej — wahać się będzie w granicach jednego miliona wyszkolonych żołnierzy.

Według informacji prasy, to bez precedensu w innych krajach zarządzenie, w wyniku którego po kilku latach praktycznie wszyscy zdolni do służby wojskowej mężczyźni znajdują się pod bronią obejmują nie tylko jednostki tak zwanej obrony krajowej, ale także ruchome jednostki NATO, w szczególności zaś jednostki przygraniczne. Wprawdzie zarządzenie przewiduje, iż amunicja do posiadanej broni nie może być przechowywana w prywatnych domach, niemniej jednak winna się ona znajdować w takim odдалeniu, ażeby w ciągu 30 minut mogła być osiągnięta. Praktycznie więc albo w najbliższych koszarach lub też — w mniejszych miejscowościach — po prostu w komisariacie policji.

Zarządzenie nie wyszczególnia jakie rodzaje broni wolno „zabierać do domów”; zmiana jednak, iż winna to być broń obsługiwana przez jednego człowieka pozwala na bardzo szeroka interpretację. Jak wiadomo, do tego rodzaju gatunków broni należą na przykład ręczne karabiny maszynowe, miotacze ognia, granaty itp.

Trudno na razie zająć stanowisko wobec tego niesłychanego zarządzenia. Wprawdzie — stwierdza się tutaj uspokajająco — coś podobnego w odniesieniu do jednostek milicji krajowej istnieje w Szwajcarii, ale przecież Szwajcarii to nie Niemcy zachodnie. Ponadto zarządzenie to wykracza przeciwko stosowanej we wszystkich krajach zasadzie, że obywatelom cywilnym w czasie pokoju nie wolno posiadać broni, co najwyżej broń osobistą i myśliwską. Wreszcie zarządzenie to koliduje zasadniczo z postanowieniami NATO zezwalającymi Niemcom zachodnim na posiadanie, przynajmniej na razie, 12 dywizji.

Bardzo znamienny jest fakt że z propozycją zezwolenia rezerwistom na zabieranie broni do domów wystąpili przedstawiciele frakcji „SPD w komisji wojskowej Bundestagu. (PAP)

Nie uda się nikomu zdławić rewolucji kubańskiej

Wystąpienie prezydenta Dorticosa w Punta del Este

W czwartek w godzinach wieczornych odbyły się dwa posiedzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów — członków Organizacji Państw Amerykańskich (OPA). Na pierwszym posiedzeniu przemawiał minister spraw zagranicznych Argentyny, Carcano.

Przedstawiciel Argentyny oświadczył, że kierunek polityczny reprezentowany przez rząd kubański jest nie do pogodzenia z przynależnością Kuby do Organizacji Państw Amerykańskich. W dalszym ciągu przemówienia oponował on jednak przeciwko jakiegokolwiek interwencji w sprawę polityki Kuby oraz przeciwko ostrym sankcjom odnośnie Kuby.

Na drugim posiedzeniu obszernie przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji kubańskiej, prezydent Osvaldo Dorticos.

Prezydent Osvaldo Dorticos podkreślił, że niezależnie od

tego jakie sankcje mogą być zastosowane wobec Kuby na konferencji w Punta del Este, naród kubański będzie aż do śmierci walczył o wolność i niezależność nawet przeciwko najsilniejszemu nieprzyjacielowi.

Kuba nie skapituluje i rewolucji kubańskiej nie uda się nikomu zdławić — oświadczył prezydent Dorticos.

Jeśli mimo tego ostrzeżenia imperialiści dokonają na Kubę agresji, to odpowiedzialność za to spadnie nie tylko na rząd, który zdecydował się na agresję, lecz także na tych wszystkich, którzy inspirowali napastników.

W przemówieniu, które trwało blisko trzy godziny, prezydent Dorticos wykazał bezpodstawnosć oskarżeń wysuwanych przez niektórych delegatów przeciwko Kubie, która ra zdaniem tych delegatów stanowi niebezpieczeństwo dla krajów kontynentu amerykańskiego.

Poza tym prezydent Dorticos stwierdził, że:

1 Kuba szanuje ustrój gospodarczy i społeczny innych krajów kontynentu i domaga się, by szanowano ustrój wybrany przez naród kubański;

2 niezawisłości narodowej i po kojowi krajów kontynentu amerykańskiego zagraża nie Republika Kubańska, lecz imperializm USA, który uciska masy ludowe i stara się zachować swą władzę w krajach zależnych;

3 konferencja ministrów spraw zagranicznych OPA została zwołana po to, by przygotować nową agresję przeciwko rewolucyjnej Kubie;

4 Kuba będzie kontynuowała swą politykę poszanowania suwerenności wszystkich krajów i żąda takiego samego poszanowania własnej suwerenności. Kuba nie zamierza zrywać więzów łączących ją z krajami socjalistycznymi; przeciwnie, będzie ona za cieszyła oparte na przyjaźni i na zasadzie wzajemnego szacunku stosunki z krajami obozu socjalizmu.

Dorticos, który przemawiał przy szczelnie wypełnionej sali, złożył hołd wszystkim zabitym i uwięzionym w czasie manifestacji w Caracas, kiedy to tłumy solidaryzujące się z polityką Kuby zostały brutalnie zaatakowane przez policję.

W czwartek wieczorem 6 krajów Ameryki Środkowej, a mianowicie Kostaryka, Salvador, Gwatemala, Honduras, Nikaragua i Panama złożyły w sekretariacie konferencji projekt nowej rezolucji. Rezolucja ta, uwzględniająca w znacznym stopniu stanowisko USA, zaleca podjęcie sankcji przeciwko rządowi Fidela Castro oraz zerwanie stosunków dyplomatycznych, konsularnych i handlowych z Kubą i usunięcie tego kraju z Organizacji Państw Amerykańskich.

W kołach obserwatorów mówi się, że Stanom Zjednoczonym nie uda się przymusić do stosowania ostrych sankcji wobec Kuby. Największe szanse ma kompromisowa propozycja w sprawie usunięcia Kuby z szeregów Organizacji Państw Amerykańskich, przy czym definitywne załatwienie tej sprawy odłożone zostanie najprawdopodobniej do następnej konferencji OPA. (PAP)

Europejska Wspólnota Gospodarcza przygrywką do integracji politycznej?

Premier brytyjski, Macmillan zdemontował pogłoski, jakoby wobec włoskiego premiera Fanfaniego wyraził się, iż W. Brytania zaakceptuje kompletną polityczną integrację w wypadku przystąpienia do Wspólnego Rynku.

Francuski minister spraw zagranicznych, Couve de Murville oświadczył na posiedzeniu parlamentarnej komisji spraw zagranicznych, że „polityczna jedność Europy należy rozumieć jako ujednoczenie linii politycznej i celów rządów”. Natomiast „idea jednego, wspólnego rządu i parlamentu krajów, objętych wspólnotą europejską nie wydaje się być realna”.

Belgijski minister spraw zagranicznych, P. H. Spaak, oświadczył w czwartek, że „żadne państwo nie powinno być przyjęte do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, dopóki nie uzna zasady, że jedność ekonomiczna jest przygrywką do integracji politycznej”.

W chwili obecnej o przyłączeniu się do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zabiega następujące kraje: W. Brytania, Irlandia i Dania, kandydaci na pełnoprawnych członków oraz Austria i Szwajcaria — członków stowarzyszonych. Trwa sezon gorączkowych narad i przetargów. Warunki przyłączenia się pierwszych trzech krajów nie zostały jeszcze sprezykowane. O warunkach „stowarzyszenia

się” z EWG nie było jeszcze mowy. W ostatnich dniach ub. r. rozeszły się pogłoski, że również Norwegia zamierza ubiegać się o pełne członkostwo Wspólnego Rynku. Wydaje się, że najważniejszym problemem, wyłaniającym się z powodzi przemówień, informacji, wstępnych deklaracji i artykułów prasowych jest problem: czy przystąpienie do EWG grozi utratą suwerenności nowego członka i podporządkowaniem się woli jakiegoś jednolitego organu ponadpaństwowego. Jak wynika z cytowanych na wstępie słów trzech mężów stanu, zdania są podzielone i ostateczna odpowiedź nie padnie zbyt szybko.

A tymczasem w Danii, Norwegii i innych krajach — kandydatów budzi się akcja protestacyjna przeciwko planom przystąpienia tych państw do EWG. (PAP)

Premier Nehru apeluje do rozsądku katastrofistów

Premier Nehru nawiązując w jednym z ostatnich przemówień do paniki, jakiej ulegają niektórzy w związku z astrologiczną przepowiednią zbliżających się kataklizmów, powie działał „ci, którzy chcą z tego powodu odprawić modły, mogą to robić. Czyż można bowiem wymagać rozsądku od tych, którzy absolutnie go nie posiadają?”

Tymczasem do świętego miasta Indii, Benares, napływają tłumy z innych miast szukając u bogów ochrony przed zbliżającym się rzekomo kataklizmem. Najwięcej cieszą się jednak właściciele hoteli oraz handlarze. Im bliżej do zapowiadanej końca świata, tym wyższe ceny żywności i opłat hotelowych notuje się w Benares. (PAP)

Wesele bez wiedzy pana młodego

Melomani londyńscy przeżywali ostatnio niebywałą sensację. Rozeszły się pogłoski, iż znany piosenkarz, bożyszcze młodzieży, 21-letni Cliff Richard żeni się. W oznaczonym dniu kościół, w którym miała odbyć się ceremonia zaślubin, był formalnie obłożony przez kilkunastolatka. Znalazło się nawet 550 posiadaczy drukowanych zaproszeń.

Jeden tylko człowiek nie wiedział o tym ślubie. Był nim sam Cliff Richard. Okazało się, że całą ceremonię zorganizowała bez jego wiedzy przedsiębiorca 17-letnia osoba, która była niezwykle rozczarowana, kiedy dowiedziała się, że piosenkarz nie ma absolutnie zamiaru jej poślubić.

Richard oświadczył, iż nie wstąpi w związek małżeński przed ukończeniu 27 lat. (PAP)

sport • sport • sport

Bogaty kalendarz i dobre chęci poznańskich wioślarzy

Wioślarze wielkopolscy spodziewają się w bieżącym sezonie nie tylko większego ożywienia sportowego, lecz również poprawy formy licznego załóg wyczynowych, odbywających obecnie zaprawę na krytych basenach.

Rok bieżący nazwała poznańska brać spod znaku wiosła rokiem „Trytonistów”, a to z okazji zło-

tego jubileuszu, który obchodził Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy Tryton. W ciągu sezonu będziemy w Poznaniu na maltańskim torze regatowym, a także na Warcie świadkami wielu regat, o charakterze ogólnokrajowym i międzynarodowym.

Zawody szermiercze

Dzisiaj i w niedzielę odbędzie się w Poznaniu Okręgowy Turniej Eliminacyjny „C-1” we florrecie kobiet i mężczyzn oraz w szpadzie i szabli. Celem turnieju jest wyłonienie ośmiu najlepszych zawodników kl. III w każdej broni, którzy startować będą w turnieju eliminacyjnym kl. II. Zawody odbędą się w sali szkółki zawodowej przy ul. Inżynierskiej 4/5 w sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godz. 10. (s)

i bokserskie

W niedzielę o godz. 17 w sali Budowlanych przy ul. Kościelnej 3, Komisja Młodzieżowa POZB organizuje bokserskie zawody kwalifikacyjne w których udział wezmą zawodnicy poznańscy i z klubów terenowych. Przewidywanych jest kilkanaście walk. (b)

Zwycięstwo koszykarzy Lecha

Przygotowujący się do drugiej rundy rozgrywek mistrzowskich koszykarze AZS-u i Lecha rozegrali wczoraj towarzyskie spotkanie. Po zwycięstwie emocjonującym meczu zwycięstwo odniósł Lech 64:50. Do przerwy wynik brzmiał 29:17, również dla Lecha.

Od pierwszego gwizdka lechici zdobywają około 10-punktową przewagę. Celnie strzelają, a co najważniejsze bardzo dobrze bronią. Jest to niezwykle pocieszający objaw przed drugą rundą gdyż obrona nie należała do najsilniejszych atutów naszych pierwszoligowców. Akademicy zwłaszcza w pierwszej połowie grają niezwykle ospale i bardzo niecelnie strzelają. Dużym utrudnieniem jest dla nich plastikowa piłka, która zawodnicy AZS-u mieli po raz pierwszy w rękach.

Najwięcej punktów zdobyli dla Lecha: Olejniczak 21, i Borowy 14, dla AZS-u: Zentarski 12 i A. Krygier 10.

Dzisiaj o godz. 20.15 Lech gra z GKS Wybrzeże Gdańsk, a w niedzielę AZS również z GKS-em o godz. 16. (st)

Twarcie sezonu z tradycyjną defiladą poznańskich załóg nastąpi 6 maja na Warcie. Gospodarzem uroczystości inauguracyjnej sezon jest Jubilat. Tryton dokonano z tej okazji chrztu kilku nowych łodzi wycieczkowych i turystycznych.

Regaty otwarcia odbędą się tydzień później na Malcie. W czerwcu przewidziane są mistrzowskie regaty okręgu poznańskiego; 14-15 lipca regaty międzyklubowe, 13 sierpnia trójmiejskie: Polska — NRD — CSRS, a następnie czwórmejskie: Warszawa — Gdańsk — Bydgoszcz — Poznań.

Mistrzostwa Polski seniorów rozegrane zostaną 28 i 29 lipca w Bydgoszczy, mistrzostwa juniorów 21 i 22 lipca na Malcie. Regaty zamknięcia przewidziane są na 7 października br.

Jak nas informują członkowie PKW Tryton, program imprez regatowych zostanie prawdopodobnie jeszcze rozbudowany, o ile uda się pozyskać na zawody silniejsze polskie załogi.

Tryton postanowił również więcej uwagi zwrócić na turystykę wioślarską. Pragnieniem działaczy tego klubu jest umożliwienie również starszej generacji zajęcia miejsca w wioślarskiej łodzi. Wszyscy amatorzy tego rodzaju turystyki mogą przedtem nabrać wprawy przy wiosle na krytym basenie, który mieści się przy Al. Piastowskiej. Na miejscu przyjmuje się zgłoszenia na członków. (p)

Appler nadal liderem w Wyciegu Dookoła Egiptu

XII etap Kolarskiego Wyciegu Dookoła Egiptu rozegrany 25 brn. na trasie Damietta — Dahamur długości 160 km zakończył się znowu zwycięstwem kolarza NRD — Applera, w czasie 5:30,55 godz. Jest to już ósme zwycięstwo tego zawodnika w tegorocznym wyciegu dookoła Egiptu. Dalsze miejsce zajęli: Krojak — 5:31,25 (CRZZ) i Sebenica (Jugosławia) — 5:31,55. godz.

Na XII etapie kolarze jechali przez cały czas zwartą grupą, i na metę przybyli wszyscy razem. W klasyfikacji zespołowej wszystkie drużyny uzyskały więc ten sam czas: 18:35,45 godz. I o dwunastu etapach, zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej nie zostały żadne zmiany. Indywidualnie prowadzi nadal Appler, wyprzedzając o ponad 4 min. Jugosłowianina Sebenica, a w klasyfikacji zespołowej przewodnikiem wyciegu jest NRD przed drużyną CRZZ. (za)

Szwedzi wygrywają Rajd do Monte Carlo

Tegoroczny XXXI Rajd do Monte Carlo zakończył się zwycięstwem Szwedów Erika Carlssona i Gunnara Haggboma, którzy jechali na samochodzie marki Saab. Na drugim miejscu sklasyfikowano załogę Niemieckiej Republiki Federalnej: Eugen Boehringer — Peter Lang na Mercedesie, obie te załogi wystartowały do Monte Carlo z Oslo. Trzecie miejsce zajęli kierowcy Wielkiej Brytanii: Paddy Hopkirk — Jack Scott na samochodzie marki Sunbeam. (za)



Z kroniki sądowej Napad

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo w sprawie krwawego incydentu który nastąpił 8 października 1961 r. w Pleszewie. Tegóż dnia w miejscowym klubie odbywała się zabawa. Około godz. 1 w nocy imprezę tę opuścił Leon Suchomłomkin wraz z żoną. Na ulicy w ciemnym zaułku Suchomłomkin został otoczony przez 3 mężczyzn i otrzymał silny cios w głowę, po którym stracił przytomność. Na leżącego posypał się grad kopniaków. Nie wiadomo do czego by doszło, gdyby nie interwencja przechodniów. Jeden z nich ujął napastnika, którym okazał się Marian Kostka. Pozostali podejrzani to Wojciech Andersz i Ryszard Wodyński. Wszyscy zostali aresztowani (ak)

Wyjątkowo złośliwy

Wyobrażamy sobie zdumienie naszych P. T. Czytelników, kiedy rzuciwszy okiem na czołowy tytuł pierwszej strony wczorajszego „Głosu” przeczytali „Sądowanie” bez dobrej woli rokowań jest stratą czasu”. Zazwyczaj podobne błędy gazetowe kładzie się na karb złośliwego chochlika. Tym razem okazał się on wyjątkowo złośliwy. Zamiast słowa „sądowanie”, podszepnął on redaktorowi dyżurnemu jego fonetyczną podobiznę „sądowanie”. A potem przemysłowy psotnik postarał się już o to, aby powstał błąd przeoczyła korekta. No, cóż — errare humanum est... Przepraszamy.

Z ukosa Może się zdarzyć ...

Postęp i prymat Związku Radzieckiego w szeregu dziedzinach: nie daje Zachodowi spokoju. W licznych amerykańskich publikacjach prasowych i naukowych przewija się stale niedomówione pytanie, kto zwycięży w wyniku prowadzonego współzawodnictwa: komunizm czy tzw. „wolny świat”.

Na tym tle dochodzi często do śmiesznych i paradoksalnych sytuacji, kiedy to autorzy rytmicznie wypowiedzi instytucji albo czołowych osobistości kłócą się wzajemnie ze sobą. I to nie tylko na łamach jednego pisma, lecz nawet na jednej i tej samej kolumnie. W „New York Herald Tribune” (z dn. 15. I. 1962 r.) na stronie pierwszej znajdujemy artykuł pt. „U. S. science graduates under half soviet total” w którym czytamy m. in.: „Znajdujący się na pierwszym miejscu Związek Radziecki jeśli chodzi o osiągnięcia w dziedzinie rakiet i kosmosu wypuszcza obecnie — jak opublikowała National Science Foundation — od dwóch do trzech razy więcej naukowców i inżynierów, aniżeli Stany Zjednoczone”. Cytowane dane wskazują, że kwota ta będzie wzrastała znacznie szybciej i że Stany Zjednoczone mogą się znaleźć jeszcze bardziej w tyle. W zakończeniu konkluduje

wspomniany raport: „Nigdy nie należy sobie fałszywie tłumaczyć albo niedoceniać naukowej i technicznej rozbudowy bazy ludzkiej, gdyż materiał ludzki stał się główną siłą komunizmu”.

Ostatecznie nie byłoby w tym sformułowaniu nic nowego, gdyby na tej samej stronie tego samego numeru „N. Y. H. T.” nie opublikowano wiekszej notatki pt. „Stevenson says communism is not succeeding”. (Stevenson twierdzi, że komunizm nie wykazuje sukcesów). Dodajmy, że tezę o rozwoju nie tyle kto, bo sam Adlai Stevenson, piastujący stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych przy ONZ, więc wydawałoby się osoba najbardziej autorytatywna.

Oczywiście, nie zamierzamy się mieszać w rozbieżności wewnętrznoamerykańskie co do takich czy innych poglądów na temat postępu Związku Radzieckiego. Ostatecznie to ich sprawa. Może się jednak zdarzyć, że nim Stevenson oraz National Science Foundation uzgodnią swe stanowiska, Związek Radziecki prześcignie ich na innych odcinkach...

ARGUS

JUTRO OSTATNIE LOSOWANIE „KOZIOŁKÓW” W STYCZNIU! PAMIĘTAJ O ODDANIU KUPONÓW! (xoy)

„NIEUCHWYTNY” SPRAWCA MASAKRY

10 czerwca 1944 jednostki dywizji SS „Das Reich” zrównały z ziemią francuskie miasteczko Oradour sur Glâne, mordując przy tym 548 osób ludności cywilnej, w tym 176 dzieci. Masakra w Oradour była „akcją odwetu” za śmierć kilku niemieckich żołnierzy, którzy zginęli w walce z partyzantami. W tym samym czasie jednostki tej dywizji powiesiły w Tulle 99 obywateli miasta za stawianie oporu okupantom.

Dowódcą dywizji SS „Das Reich” był generał H. W. Lammerding. Po wojnie ślad po nim zaginął. Sąd wojenny w Bordeaux wydał 5 lipca 1951 roku zaoczny wyrok skazujący go na śmierć przez powieszenie. Władze francuskie bez skutecznie zwracały się do brytyjskich i amerykańskich Wysokich Komisji stref okupacyjnych o wydanie zbrodniarza. Ostatnie wnioski datowane są ze stycznia i lutego 1953 roku.

Poszukiwania w Hamburgu, Wiesbaden i Duesseldorfie po zostały rzekomo bez rezultatów.

Tymczasem Lammerding, mieszkający ostatnio w Duesseldorfie, cieszy się dobrym zdrowiem, korzystając jako właściciel przedsiębiorstwa bu downianego z dobrodziejstw „cudu gospodarczego”. Wozy

Kto wylosował nagrody w konkursie

„Wszyscy korzystają z usług PZU”

Gwiazdkowy konkurs „Głosu” i Państwowego Zakładu Ubezpieczeń zatytułowany „Wszyscy korzystają z usług PZU” został rozstrzygnięty. Komisja złożona z przedstawicieli Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu, Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” i redakcji „Głosu” dokonała losowania nagród pośród kilku tysięcy Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania.

Oto, jak należało wypełnić kupon konkursowy:

Poszczególnym rodzajom ubezpieczenia odpowiadają następujące rysunki:

Ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków — rysunki nr 1 i 4

Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej — rysunki nr 5 i 7

Ubezpieczenie grupowe rodzinne — rysunki nr 3 i 6

Ubezpieczenie ruchomości domowych od kradzieży z włamaniem i ognia — rysunki nr 2 i 8

Poszczególne nagrody (ufundowane przez PZU) wylosowali:

I — lodówkę lub talon wartości 2.500 zł do PDT — Ryszard Wawrzyniak, Staw, p-ta Wólka, pow. Słupca.

II — aparat fotograficzny „Penix II” — Genowefa Kotłowska, Poznań, Chłapowskiego 2/2;

III — aparat radiowy „Sona tina” — Krzysztof Biegała, Poznań, Poplińskich 10/4;

IV — zegarek męski wartości 750 zł — Stanisław Bukowski, Krosno 26, p-ta Mosina, pow. Poznań;

V — zegarek „Start” — Mieczysław Krawiec, Jarocin, ul. Szaszcza 2;

VI — zegarek „Start” — Leon Nawrocki, Nowy Tomys, pl. Fryderyka Chopina 8, internat.

Nagrody książkowe wylosowali: z Poznania: Henryk Nowak, Kasprzaka 32/9, Zofia Depczyńska, Jesionowa 7/2, Bronisław Walczak, Chudoby 18/2, Mieczysław Wiciak, Długa 1/2, Wanda Kozubska, Podkomorska 18/3, Marian Sroczynski, Konin 2, Kolejowa 16, Edward Bałoniak, Elżbietków, p-ta Pogorzela, pow. Krotoszyn, Edward Lipny, Moracze wo, p-ta Rydzyna, pow. Leszno, Irena Kosicka, Wągrowiec, Kolejowa 34, Bronisław Kmieciowski, Świątniki Małe, pow. Gniezno.

Nagrody rzeczowe odbierać można od poniedziałku 29 bm. w Oddziale Wojewódzkim PZU, Referat Akwizycji i Promocyj, II pr. Poznań, pl. Młodej Gwardii 8 od godz. 10—13. Książki wysyłem pocztą.

jego firmy, zaopatrzone w nazwisko właściciela, kursują spokojnie po mieście.

Przyzwyczailli się

Francuscy dziennikarze prowadzący na własną rękę poszukiwania w NRF zidentyfikowali ostatniego byłego komendanta dywizji „Das Reich”. W czasie fotografowania jego willi zostali oni zaarrestowani przez policję miasta Duesseldorf, która została poinformowana o zamierzonym rzekomo zabójstwie Lammerdinga. Dziennikarzy zwolniono, lecz fakt ich aresztowania stał się powodem licznych protestów w prasie francuskiej i szwajcarskiej. Również redakcja moskiewskiej „Komsomolskiej Prawdy”, dowiedziawszy się o aresztowaniu dziennikarzy francuskich przeprowadziła kilka rozmów telefonicznych na linii Moskwa — Duesseldorf. Pierwsza rozmowa telefoniczna — z szefem policji — b. członkiem komendy obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Szef nie wie, że b. gen. Lammerding przebywa w Duesseldorfie, gazet francuskiej nie czyta i odmawia odpowiedzi na temat przesłuchania dziennikarzy francuskich. Druga rozmowa z miejscową „Deutsche Volkszeitung” — dziennikarzem wyjaśniają: „W NRF przyzwyczailliśmy się do takich sytuacji”.

Trzecia rozmowa jest b. krótka:

— Lammerding?

— Tak, to ja — odpowiada niski bas.

— Mówi „Komsomolskaja Prawda”. Mamy jedno pytanie: czy to pan jest generałem SS, dowódcą dywizji, która w czasie wojny starła z powierzchnią ziemi francuską wieś Oradour?

— Na drugim końcu przewodu milicji, po czym niepewny głos odpowiada:

— Nie-ee...

— A co pan robił w latach drugiej wojny światowej?

Duesseldorfski rozmówca milczy, burczy coś niezrozumiale i... odwiesza słuchawkę.

Obywatele miasta Tulle zwrócili się w tym czasie do francuskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, o spowodowanie wydania Lammerdinga władzom francuskim.

A co na to Lammerding? W oświadczeniu publikowanym przez agencję Associated Press stwierdza, że nie ma z tą sprawą nic wspólnego, nic na wet o tym nie wiedział, gdyż rozstrzelani zarządziła samodzielnie jednostka jego dywizji w czasie wkraczania do

Tulle. Rzecz absolutnie nowa, gdyż dotychczasowa linia obrony zbrodniarzy wojennych, to raczej rzucanie wszelkiej winy na „rozkaz z góry”.

Prokuratatura milczy

A jak było naprawdę? 11 czerwca 1944 r. Lammerding otrzymał od jednostki SS - Panzer-Grenadier-Regiment 4 „Der Fuehrer”, będącej oddziałem dywizji SS „Das Reich” meldunek z wykonania rozkazu następującej treści:

„Sprawozdanie na dzień 10/11 czerwca 1944. SS. Pz. Gren. Rgt. „Der Fuehrer” kontynuowała akcję oczyszczania w rejonie U w dniu 10 i 11 czerwca 1944. 1/SS „DF” w dniu 10 czerwca 1944 godz. 13.30 wmaszerowała do Oradour, okrajając miasto. Po przeszukaniu miasta, spalono je. Prawie w każdym domu znaleziono amunicję. 11 czerwca 1944 godz. 14.50 2 komp. z Niel wmaszerowały do Chateaux. Terrorysty opuścili miejscowość w nocy z 10/11 czerwca. Wyniki: 548 zabitych wrogów — 1/1 własnych rannych”.

Redakcja tygodnika „Vorwaerts”, z którego zaczerpnęto powyższe dane zwróciła się do Centrali Badania Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburg (NRF) (Zentralstelle zur Ermittlung von NS-Verbrechen), celem sprawdzenia czy prowadziła ona poszukiwania Lammerdinga. Odpowiedź brzmiała: nie, gdyż żadna pro

kuraturo nie zwróciła się do tychczas o wszczęcie śledztwa.

Generalny prokurator Duesseldorfu dr Schinder, do którego też zwrócono się w tej sprawie, odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie w jakim stadium znajduje się śledztwo przeciwko Lammerdingowi. Stwierdził jedynie, że w myśl obowiązującego w NRF prawa:

„niektóre zbrodnie popełnione przez b. dowódcę osławionej dywizji SS „Das Reich” uległy już przedawnieniu. Do odpowiedzialności można go pociągnąć jedynie za morderstwo, w tym wypadku termin przedawnienia wynosi 20 lat”.

Ich argumenty

Advokat gen. Lammerdinga złożył wobec grożącej perspektywy oświadczenie o parte na argumentach, które są szczególnie znamienne dla obecnie prowadzonej w NRF kampanii. Kampania ta zmierza do wykazania, iż również armia niemiecka padała ofiarą „przestępstw wojennych” i że przepisy prawa międzynarodowego upoważniły ją w konsekwencji do przeprowadzenia masowych egzekucji na zakładnikach partyzantów. Nie trzeba dodawać, że taki tok rozumowania musi budzić najwyższy protest milionów ludzi, pamiętających bestialskie metody hitlerowskich oddziałów w stosunku do ludności cywilnej i jeńców wojennych w okupowanych przez III Rzeszę krajach.

ELWIRA CZARNECKA

Gejsze - ośmiornice - perły

Korespondencja własna z Japonii

Kobe, w styczniu

Kto nie słyszał o gejszach i herbaciarniach japońskich! Ileż nazywało się i nasłuchało na ten temat, ile naoglądało filmów i ilustracji. I oto mogę teraz sam przekonać się jak to wygląda, sprawdzić nie tylko wzrokiem.

Odsuwam utkaną z jakiegoś lityka matę i... ktoś ściga mi z nog obuwie. Patrę, a to w kłępaczej pozie dziewczyna z twardą tak pochyloną, że widzę tylko czarne, wysoko upięte włosy i kunsztownie zawiązane obi — taki plecak — tylko że w kwiaty i z przetykanego srebrem materiału.

W herbaciarni pod ścianą niskie, dziecięce stoliczki, przy nich maty, na których należy się rozsiąść podwinąwszy nogi jak Budda na posagu. Zawdzięczając waszym dziełom panowie rzeźbiarze za chowują się jak prawdziwy samuraj i siadając nie popielniom żadnego faux pas! Gejsza z porcelanowym uśmiechem na twarzy stawia przede mną czarek zielonej herbaty.

Cha-no-yu, ceremonia podania herbaty, to nie taka prosta rzecz, jakby się wydawało. Siedzący w rogu sali stary Japończyk, nabiera bambusową łyżeczką zielone na pył zielone listki herbaty, wsuwa je do miski z laki, zalewa wrzątkiem i zaczyna ubijać na pianę bambusową pałeczką. Kiedy w misce zbiera się pianka, miesza płyn, czeka aż wyklaruje się i dopiero wtedy nalewa drewnianą chochelką do porcelanowych czarek.

Rozglądam się, patrzę na zwisającą z sufitu papierowa, jak wielka choinkowa bombka, latarnię, na podtrzymujące strop słupy, ubrane pnąciami się roślinami. Wciągają zapach herbaty pomieszany z jakimiś dziwnymi aromatami palącego się przed posążkiem kadzidła oraz perfum ulatniających się z fryzur i jedwabnych kimon. Gejsza śpiewa, a raczej cicho nuci.

Można tak pić jedną herbatę po drugiej i siedzieć od wieczora do późnej nocy, gdyż japońska grzeczność nie pozwala wypraszać gościa z drzwi.

Proszę o macki ośmiornicy!

Zwyczajny wąski barek, czarny średniej wielkości salka, w której poza normalnymi stołami i krzesłkami, znajduje się kilka klitek, gdzie na podwyższeniu zasianym matami stoją niziutkie stoliczki. To dla tych gości, którzy jeszcze holdują modzie kimona i drewnianych sandałów. W Kobe jest ich znacznie mniej niż w Tokio czy Yokohamie.

Po europejsku ubrana kelnerka, podaje kartę zapisaną japońskimi hieroglifami. Nie rozumiem nic z tego, więc podchodzę do bufetu i pokazuję na różowiejącą rozgwiazdę — ośmiornicę. Kelnerka uśmiecha się i pyta czy z ryżem, wskazując na jakąś białą papkę. Widocznie tak trzeba, więc z najwznieśliwym uśmiechem kręcę głową że „nie”, to znaczy „tak” po japońsku. Po chwili pojawia się przede mną duża miska z laki a w niej ryżowa papka zawinięta w liść lotosu i pokrajane w drobnutkie kawałeczki macki ośmiornicy. Do tego porcelanowa miseczka z czerwonym sosem.

— Sako! — wołam, jedno z

Samochodowa karawana

Zabawiłem się w instytucję badania opinii publicznej. Napotykanym znajomym i przyjaciółom stawałem tylko jedno pytanie: Co byście najpierw kupili, gdybyście na przykład wygrali sto tysięcy złotych w „Koziołki”? Odpowiedź była prawie jednoznaczna: samochód. Samochód śni się i marzy olbrzymiej większości naszych obywateli, poza może starszankami i osekami. Aby samochód kupić jedni nie dojadają, inni zapracowują się, a jeszcze inni kombinują w uczciwy lub mało uczciwy sposób. Samochód ma już takie znaczenie w psychice wielu ludzi, jakie miało zjawienie wieczne w średniowieczu.

Młódzież zadawała się namiastką samochodu — tańszym motocyklem. I jak niemożliwie upajają się szybkim pokonywaniem odległości. U nas jest 8 razy więcej tych pojazdów dwukołowych niż czterokołowych. Jeden i drugi rodzaj wehikułów tak długo będzie zadawał, póki nie będzie ich za dużo. I praktycznie i ambicjonalnie. Praktycznie — póki nie będzie zatorów na ulicach i drogach, póki będzie można naprawdę szybko i wygodnie przemieścić się z miejsca na miejsce. Ambicjonalnie zaś — póki samochód będzie symbolem zamożności.

W najbar dziej „samochodowym” kraju — USA samo-

chody, które „zjadły” kilka przedsiębiorstw kolejowych, stały się już zmorem. Na tamtejszych autostradach ugnia 71 milionów różnych pojazdów mechanicznych, w tym ponad 50 mln. samochodów. Za 8 lat będzie ich ponad sto milionów czyli, że na dwóch mieszkańcy (wliczając niemowlęta) przypadnie jeden. Już teraz trudno samochodom dojechać do centrum Nowego Jorku (to samo w Londynie!). Specjaliści już też łamią sobie głowy, jak rozwiązać ten problem. Bo alby pojazdy mechaniczne rozsadzą miasto, albo trzeba będzie ich nadmiar skazywać na koczowanie poza jego granicami. Duża ilość samochodów może zupełnie sparaliżować na przykład zaopatrzenie i zbyć.

Dato się tam także we znaki wręcz przeciwnie zjawisko, niż należało się spodziewać. Wolna jazda, spowodowana zatłoczeniem i zakorkowaniem ulic, powoduje olbrzymie straty czasu. Wartość tego straconego czasu w jednym tylko Nowym Jorku wynosi rocznie około 1 miliarda dolarów. Pół miliarda dolarów strat wyrządza spaliny, które niszczą ubrania, tyłki domów, nawierzchnie itd. Ten sam Nowy Jork notuje co roku 44 tysięcy zachorowań, wywołanych zepsutym przez motory powietrzem.

To nie wszystko. Pojazdy mechaniczne stały się równocześnie sprawcami licznych wypadków. Liczba ich rośnie w miarę wzrostu samochodów. Nie pomogą tu żadne obostrzenia milicyjne i przepisy. Człowiek bowiem chodzi z szybkością 5 km na godzinę, jazda — z szybkością 100 i więcej km. Samochód jest bezmyślny, człowiek go prowadzący nie zawsze panuje nad nerwami, a przechodzień — jak przechodzień — nieraz przez ruchliwą drogę idzie nieuważnie w zamysleniu, z brzemieniem własnych spraw, nie dostrzegając niebezpieczeństwa.

W Stanach Zjednoczonych samochody po wojnie przejechały „na śmierć” przeszło 500 tysięcy ludzi, to jest o sto i kilkadziesiąt tysięcy więcej, niż padło Amerykanów na frontach wojennych po 1940 roku. Doliczmy tu jeszcze 10 milionów ludzi rannych w wypadkach, gdy rannych we wspomnianych wojnach było 734 tysiące obywateli amerykańskich.

To prawda, że ta „rzeź” nam nie grozi, ani w kraju ani w Poznaniu, gdzie jeden motocykl przypada na 14 mieszkańców, a samochód na 70. Gdybyśmy jednak w naszym wojewódzkim mieście doszli do tego stopnia motoryzacji co w USA, wszystkie ważniejsze arterie byłyby zatrasowane. Pospiech byłby niemożliwy nawet dla pieszych.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych najszybszym środkiem komunikacji podmiejskiej — jest kolej. Ta „starszanka” wyszła jako zwycięsko z pojedynku z motoryzacją. Obliczenia wskazują, że przez zatłoczoną ulicę o paru skrzyżowaniach w ciągu godziny przepchnąć się może w samochodach 1600 osób, gdy w pociągach (z przystankami co 1 km!) — 40 do 60 tysięcy ludzi. Czyli że jeden tor kolejowy wart jest 23 szos! Także autobusy ze względu na swoją pojemność pasażerską są o wiele wygodniejsze od „Opli” i „Fordów”.

A więc — gdy my odprawiamy nabożeństwo do samochodów, tam to bożyszcze stało się już zakalą.

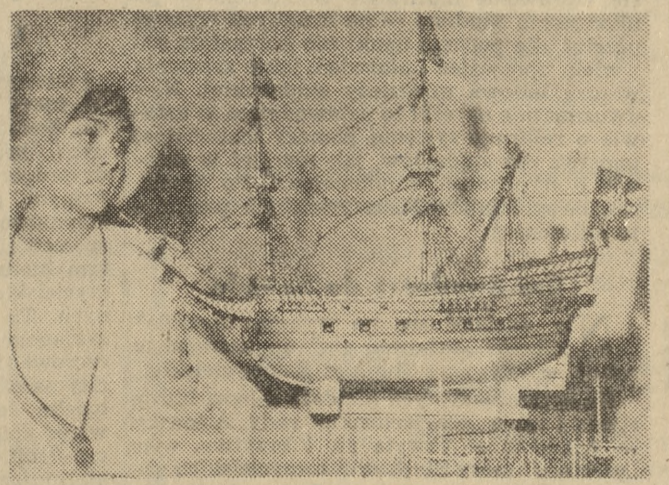
To na pocieszenie tych, którzy jeszcze samochodu nie kupili.

J. P.

Największa kaszarnia

W Szczytnie (woj. olsztyńskie) przekazano do użytku największą i najnowocześniejszą wyposażoną kaszarnię w Polsce. Jej obecna zdolność produkcyjna wynosi 50 ton kaszy na dobę. Niebawem ilość ta wzrośnie do 75 ton, w tym 25 ton kaszy gryczanej. (API)

W Muzeum Morskim



Już wkrótce otwarte zostanie w Gdańsku Muzeum Morskie. Znalazło ono pomieszczenie w odbudowanym zabytkowym Żurawiu nad Motławą. Ekspozycje obrazować będą rozwój budownictwa okrętowego, budownictwo portowe oraz historię żeglugi i handlu morskiego. Muzeum posiada ponad 50 modeli statków z różnych wieków. Są wśród nich żaglowce z okresu wielkich odkryć geograficznych oraz nowoczesne tankowce, statki bazy itp. Muzeum posiada też 1000 tomową bibliotekę specjalistyczną. Na zdjęciu: model jednego z okrętów żaglowych wchodzących w skład floty bałtyckiej króla Władysława IV.

CAF — fot. Kopeć

Zielone rozmowy

Gospodarna rodzina

LEON NOWAK jeden z niewielu parcelantów w Polwicy ma całkowicie nową, zbudowaną w miarę zagródę. Właściwie tylko dwie takie są w Polwicy.

Młody jeszcze rolnik patrzy ze zdziwieniem na gościa.

— Czy tu może mieszka Leon Nowak?

— To właśnie ja.

Gospodarz zaprasza do skromnie, wygodnie urządzonej kuchni. Czwórka pociech kręci się po mieszkaniu. Dwie dziewczynki właśnie wróciły ze szkoły w Zamieściu. Rozłożyły zeszyty na stole. Mama i babcia krzątają się po kuchni. Rozmowa toczy się o budowie.

— Czy mnie to drogo kosztowało? Dom z cegły i pod dachówką — 80 tys. a budynek gospodarski częściowo z pustaków — 60 tysięcy złotych. Otrzymałem pożyczkę. Wszystko szło na tę budowę. Sami przeważnie robiliśmy. Teraz najpilniejszą sprawą to postawienie stodoły. Trzeba będzie uchwycić w tym roku ze trzydziści bekonów i na przyszły rok zacząć budowę. Wtedy będzie można spokojnie poświęcić się gospodarstwu.

— Jak to Wam udaje się pogodzić dobrą gospodarkę z takim nawalem roboty przy budowie?

— Najwięcej pożytku mam z hodowli, całe gospodarstwo na to nastawilem, aby mieć dla bydła (mam 7 sztuk) i trzody chlewnej paszę. Od krowy uzyskuję przeciętnie 3 tysiące litrów mleka rocznie. Polowię ziemi z blisko 14 hektarów przeznaczam pod rośliny paszowe. Sądzą co najmniej 2,5 hektara ziemniaków, z tego pół hektara dla gorzelni, która dostarcza mi wywaru. Co roku dostaję premię za dostawę buraków cukrowych. Wyutki przydają się przy karmieniu świń i bydła. Poza tym pół hektara zajmuje u mnie marchew i buraki pastewne, sieją różne poplony.

Ze zbożowych uprawiam tylko żyto, w ubiegłym roku było po 24 kwintale z hektara i jęczmień browarniany — po 36 kwintali z hektara. Pszenica się tu nie udaje. Sporo dochodu przynosi dwadzieścia arów cebuli...

Zegnam gospodarną rodzinę Nowaków, która potrafiła dorobić się przyzwoitej zagrody, w trudnych warunkach życia wsi poparcelacyjnej. (emp)

Telefony w świecie i u nas

Ile telefonów jest na świecie?

Według broszury wydanej w USA pt. „Telefony Świata” w 1960 r. było ich 135.600.000, to jest 9 milionów więcej niż w 1958 r. a dwa razy tyle ile w 1950 r.

A u nas w Polsce?

W 1960 r. było 535.200 abonentów w tym 218.300 w mieszkaniach prywatnych. Liczba abonentów telefonicznych na 1000 mieszkańców zwiększyła się z 7,7 w roku 1950, do 17,9 w 1960 roku. (API)

Coś dla pań (i panów także)

Nowe tkaniny

Nowy rok w Województwie Hurtowni Tekstylnej zapowiada się optymistycznie. Liczba podanych metrów tkanin zupełnie oszalała. Sklepy w Poznaniu otrzymują 5,8 mln. metrów tkanin wełnianych, 5,7 mln. m. bawełnianych i 1,1 mln. m. jedwabi, tj. o przeszło 2 mln. m. tkanin więcej niż w roku ubiegłym w woj. wełna — 1,9 mln. m, bawełna — 7,98 m, jedwab — 1,6 mln. m).

Z tego już w pierwszym kwartale będziemy mogli kupić wełny płaszczowe damskie w cenie od 80—320 zł za 1 m, w pastelowych barwach z przewagą beżu, oliwki, kokosu i w ciekawej fakturze. Wśród tkanin sukienkowych zdecydowanie przeważa elana. Będzie w różnych wzorach i kolorach jak: king, doppeituch, tropik, gahardyna, kraty. Elana będzie 100 proc. i z różnoprocentową domieszką wełny. Ci, którzy nie nabrali przekonania do elany będą mogli zaopatrzyć się w materiały wełniane o różnej zawartości wełny. Bawełna zajmuje uprzywilejowane (i słusznie!) stanowisko w naszej hurtowni. Będzie jej aż 5 mln. metrów w I kw., w tym 1,5 mln. m. drukowanych tkanin metodą film druku o nowych, trwałych wzorach i kolorach, 152 tys. wełnopodobnych. Dużo zamówiono różnobarwnych satyn. Nie zabraknie też flaneli, inletów i płótna. Przewiduje się import 200 tys. m popeliny na koszule męskie.

Z atrakcyjnych nowości należy wymienić obok wspomnianych wyżej tkanin film drukowanych (w cenie 13—19 zł), prudenckie zerówki o ryśowym splocie po 60 zł metr, flanelę na koszule w zupełnie nowych zestawach kolorystyki, stielony o nowej fakturze — gładkie, drukowane oraz igłowe dywany produkowane w Kaliszu z przędzy wełnopodobnej steelonowo-wiskozowej. Te ostatnie ukazały się w późniejszych miesiącach, gotowi jesteście czekać! Pragniemy pocieszyć czytelniczki, że na szczęście nie zakupiono już jedwabi w kwieciane bohomazy na buraczkowych i zielonych tłach, w tym roku będą przeważały jednolite delikatne barwy. Wobec takich perspektyw wypada tylko życzyć wszystkim kupującym pomnożenia gotówki, a Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej szybkiego zrealizowania wartych transakcji i pierwszeństwa na giełdach towarowych. (bg)

Nad mapą kulturalną miast

KIERUNEK PRZEDMIEŚCIA?

I powstał problem: czy rzeczywiście rozbudowywać sieć placówek kulturalnych na przedmieściach? Wiemy, że rady narodowe, gospodarze wielu miast, podejmują w ostatnim czasie poważne wysiłki, aby doinwestować peryferia na cele kulturalne. W planach inwestycyjnych na rok przyszły, a głównie na najbliższą pięć latkę — widnieją liczne placówki kulturalne, ulokowane na przedmieściach.

Uroki śródmieścia

Wiemy jednak z drugiej strony, bo tego uczy nas doświadczenie, że owe placówki kulturalne na przedmieściach — z nielicznymi wyjątkami — nie cieszą się powodzeniem wśród okolicznej ludności. Mimo uciążliwych

Gdyby ktoś zajął się u nas pilniej geografiami kulturalną i starał się narysować mapę każdego większego miasta, powstałby obraz dość dziwny. Wszystkie niemal miasta polskie przypominają pod tym względem swoiste obwarzanki: centrum zagęszczone jest najrozmaitszymi placówkami kulturalnymi, w centrum znajdują się teatry i opery, muzea i kina, domy kultury i biblioteki. Czym dalej na przedmieścia, tym tych placówek kulturalnych mniej, tym rzadziej są rozsiane. I czym dalej na przedmieścia, tym rzadziej pojawiają się nawet przelotne zespoły artystyczne.

niezależnie warunków komunikacyjnych — mieszkańcy przedmieść wolać udać się do teatru czy kina w śródmieściu, wychodząc z założenia, że poziom artystyczny tamtych teatrów jest wyższy, a repertuar w kinach nowszy i lepszy. Założenie to często nie jest słuszne, ale dochodzi tu do głosu czynnik jeszcze inny, o którym nie wszyscy nawet wiedzą, z którego istnienia nie wszyscy zdają sobie sprawę: jest nim sama możliwość „otarcia się o życie wielkomiejskie”. I ten czynnik jest chyba największym wrogiem „peryferyjnych” teatrów i kin.

Nasze miasta są zbyt małe i nie składają się tak, jak Londyn, Paryż, lub Moskwa, z szeregu „mniejszych” miast, tworzących razem jeden organizm. W tamtych miastach istnieją dzielnicowe teatry i kina, do których ludzie chętnie uczęszczają z tej prostej przyczyny, że są bliżej, że dojazd do centrum miasta równałby się wielogodzinnej wyprawie, że repertuar tych kin jest niemal taki, jak w kinach centralnych, że teatry peryferyjne mają swoją specyfikę i że wstepują w nich wybitne siły aktorskie. Nie bez znaczenia są także znacznie niższe ceny biletów, a wysokie z drugiej strony ceny przejazdu w obie strony do centrum miasta.

Sprawa ta wymaga u nas gruntownego przemyślenia. Należałoby w każdym razie ostrzec przed podejmowaniem zbyt pochopnych decyzji. Sieć placówek kulturalnych na przedmieściach jest potrzebna, zależy jednak wiele od tego.

Wypadek zgłosiliśmy

W artykule „Głosu” z dnia 4. I. 62 r. pt. „przeciwko znieczulicy” wymieniono Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowaniej Goślinie jako jeden z tych zakładów, które nie przestrzegają przepisu prawa o obowiązkowym i natychmiastowym zgłaszaniu każdego zaistniałego w zakładzie wypadku przy pracy, organom MO.

Dyrektor zakładów — **Z. Holysz** nadesłał nam wyjaśnienie poświadczające przez miejscowy posterunek MO, z którego wynika, że w konkretnym cytowanym przez „Głos” wypadku, jakiemu uległ przy obsłudze wagonów na bocznicę pracownik „Kazeiny” — **Stefan Florkowski**, organa MO zostały natychmiast powiadomione.

Ponieważ autor cytowanego na wstępie artykułu opierał się na wiarygodnych dla nas dokumentach będących w posiadaniu Prokuratury Wojewódzkiej, warto aby Prokuratura Powiatowa w Obornikach i tamtejsza komenda MO wyjaśniły między sobą skąd to nieporozumienie wynikło. Posterunek MO w Murowaniej Goślinie stwierdza bowiem, że dochodzenie było prowadzone a materiały przekazane prokuraturze powiatowej w Obornikach. (p. ch.)

Jeść tłusto czy chudo?

Już od kilku lat wśród uczonych całego świata toczy się spór o to, czy rzeczywiście spożywanie tłuszczów zwierzęcych powoduje odkładanie się w organizmie ludzkim, przede wszystkim w naczyniach krwionośnych substancji zwanej cholesterolem co wpływa na rozwijanie się miażdżycy tętnic (arteriosklerozy).

Aż oto... Duńczyk, laureat nagrody Nobla, prof. Dam ogłosił ostatnio wyniki swoich doświadczeń, które przeprowadza od kilku lat na pewnym gatunku susłów zbliżonym do naszych tatrzańskich świstaków. Prof. Dam karmi susły paszą, która nie zawiera najmniejszej ilości tłuszczu. U 70 proc. tak żywionych zwierząt stwierdzono po zabiciu kamienie żółciowe z dużą zawartością cholesterolu. Innym grupom susłów do paszy dodawano pewną ilość smalcu świnińskiego i stwierdzono u nich znacznie mniej kamieni żółciowych.

Co jednak najdziwniejsze, okazało się, że jeżeli po diecie beztłuszczowej zwierzęta zaczęły otrzymywać tłuszcz, to w kilka dni po zmianie diety stwierdzono, że kamienie żółciowe z cholesterolu zaczynają się już rozpadać. Czyżby właśnie smalec zawierał pewne substancje, które rozkładają cholesterol.

Jednakże od doświadczeń nad gryzoniami do terapii dla lud i droga jest jeszcze daleka. API

jakie to będą placówki. Wydaje się, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem byłaby sieć dzielnicowych domów kultury, ale domów kultury z prawdziwego zdarzenia, natomiast budowa teatrów czy kin jest sprawą raczej drugoplanową.

Hasło — i co dalej

Oczywiście, takie domy kultury — oprócz prowadzenia własnej działalności — musiałyby służyć przede wszystkim, jako kompleksowe placówki kulturalne. Powinny więc one posiadać stałe kino, które z powodzeniem zastąpiłoby osobne kino dzielnicowe, dobrą salę teatralną, ale bez własnego zespołu zawodowego, która mogłaby być wypożyczana na występy zespołów „śródmiejskich”, przybywających tu gościnnie, albo na występy specjalnych ekip estradowych. Łączy się z tym zagadnienie znacznej rozbudowy „Estrady” zdolnej obsłużyć wszystkie peryferia większych miast.

Trzeba się liczyć z faktem, że i w takim wypadku frekwencja w dzielnicowym domu kultury nie zawsze będzie dopisywała. Nie tak łatwo przewyżczyłyby tradycje i przyzwyczajenia ludzi. Zresztą nie leży to w naszym interesie. Cóż wiek, mieszkający w dużym mieście, znajduje się w uprzywilejowanej pozycji; gdyż może dokonywać wyboru rozrywki kulturalnej i tego prawa wyboru nikt nie ma mu zamiaru ograniczać.

Bez marmurów

Faktem jest, że przedmieścia większych miast w Polsce są pod względem kulturalnym bardzo zaniedbane. Złożyło się na to wiele przyczyn. Ale naprawdę nie ma powodu do bicia na alarm, że na tych przedmieściach, nawet nowo powstających, przemysłowych, nie buduje się nowych kin i nowych teatrów. Kino i teatr — to placówki bardzo potrzebne. Ale w pierwszej fazie doskonale może je zastąpić dobrze wyposażony dom kultury.

Natomiast powinno powstać na przedmieściach wiele nowych bibliotek i czytelni. Powinny powstawać kluby-kawiarnie, nierazdo połączone z dancingiem. Powinny powstawać małe placówki kulturalne, bez marmurów i kan delabrow, ale dostosowane do potrzeb środowiska i urządzone jak najbardziej przytulnie, po domowemu.

Mapa kulturalna miast powinna stać się przedmiotem obrad ich gospodarzy. Wymaga ona wielu gruntownych przemysleń.

LESZEK GOLIŃSKI

Opóźnienia w skupie żywca i mleka

Jak wynika z informacji Wydziału Skupu Prezydium WRN, daje się zauważyć poważne opóźnienie w realizacji obowiązkowych dostaw żywca. Do 20 bm. miesięczny plan skupu zwierząt rzeźnych został wykonany tylko w 65 proc. Dotychczasowe wyniki nie stanowią więc gwarancji realizacji planu w stu procentach. Dostawy żywca wieprzowego są wyprawdzie wyższe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, ale za to spadła wyraźnie podaż cieląt i owiec.

Przykrą niespodziankę sprawili dostawcy mleka. Dostarczyli oni do mleczarni tylko 24.759 tys. litrów mleka, to jest o 692 litry mniej niż w podobnym okresie roku 1961. Obecnie fachowcy zastanawiają się nad przyczynami spadku dostaw mleka.

Jeśli chodzi o skup zboża, to wyraźnie wzrosły dostawy z państwowych gospodarstw rolnych, które przystąpiły do omiotów. Sprzyja temu dobra pogoda. Niewielkie ilości zboża dostarczają jeszcze gospodarstwa indywidualne w ramach skupu wolnorynkowego. (emp)

Z Ćmielowa do 23 krajów

Ćmielów — jedna z najstarych polskich fabryk porcelany, przeżywa obecnie okres rozbudowy i modernizacji produkcji. W ciągu najbliższych dwóch lat produkcja tej fabryki wzrośnie czterokrotnie. Będzie to możliwe dzięki wybudowaniu 4 nowych pieców tunelowych. Każdy z nich posiada zdolność wyprodukowania 1.500 ton porcelany rocznie.

Do tej pory 80 proc. wyrobów Ćmielowa wędrowało na eksport do 23 krajów. Po rozbudowie fabryki liczba krajów kupujących nasze wyroby porcelanowe zwiększy się. (API)

Ni pies, ni wydra

Studia nauczycielskie — kopciuszek szkolnictwa

Ni pies, ni wydra! Tego zwrotu użył jeden z posłów — profesorów podczas dyskusji o Studiach Nauczycielskich, zorganizowanej przez Radę Naczelną Zrzeszenia Studentów Polskich. Uczelnie te, już od początku swego istnienia budziły wiele zastrzeżeń pedagogów. To prawda: były i są niezbędne — tego nikt nie kwestionował — istniało na nie i istnieje określone zapotrzebowanie społeczne.

Potrzeba jednak wyprzedzić koncepcję więc w pośpiechu stworzono właśnie „ni psa, ni wydrę”, już nie szkołę średnią i jeszcze nie wyższą uczelnię. Stworzono typ szkoły bez statutu, konkretnych koncepcji programowych i wychowawczych, bez podreczników i odpowiedniej kadry naukowej. Powstało przewidywanie pozbawione określonego miejsca i rangi w systemie naszego szkolnictwa. A cierpi na tym młodzież. Z bardzo ludzkich powodów...

Kim są słuchacze Studium Nauczycielskiego? Uczniami? Każdy z nich już od dawna ma w kieszeni świadectwo dojrzałości. Studentami? Również — nie. Słuchaczom SN-ów daje się wprawdzie możliwość wstąpienia — po ukończeniu Studium — na drugi rok wyższej uczelni, ale podczas nauki nie korzystają oni z wielu uprawnień i ulatwień, jakie zapewnia władza ludowa młodzieży studenckiej. Niedwuznacznie określili to ustawodawca w ustawie o reformie systemu pomocy materialnej państwa dla studentów, jak również w ustawie o stypendiach fundowanych. Po prostu, słuchacze Studiów Nauczycielskich pominięto milczeniem!

Nie z miłości do zawodu

Nie dostałeś się na wyższą uczelnię? Chcesz „uchować się” do następnego roku? — Wstąp na Studium Nauczycielskie!

Na egzaminacyjnych giełdach młodzi ludzie słyszą i takie „przyjacielskie” rady. A toną — wiadomo — chwytają się i brzytwy, więc „gościnnie” mury Studiów Nauczycielskich zapelniają się często przypadkowymi słuchaczami.

Podkreślamy z pełną świadomością: często przypadkowymi! Wielu spośród słuchaczy 43 Studiów Nauczycielskich w kraju bynajmniej nie z miłości do pięknego zawodu zdecydowało się przekroczyć progi tych uczelni.

Z pieniędzmi — kiepsko

Dotychczasowy system stypendialny Ministerstwa Oświaty dla słuchaczy SN — nie zabezpiecza minimum utrzymania. Wyso-

kość stypendium — 360 zł, dla mieszkańców Domów Studenckich, 263 zł dla mieszkających prywatnie. Dalej: stawka dzienna na wyżywienie w stołówce — 12,80 zł w całości pokrywana jest z kieszeni studenta. Nie najlepszej więc z pieniędzy, studentom SN trudno związać przysłowiowy „koniec z końcem”, pełne stypendium otrzymują tylko 50 proc. słuchaczy, z niewielkich sum przeznaczonych na wyżywienie — trudno sporządzić w stołówkach uczelnianych kaloryczne, pełnowartościowe posiłki...

Lista „cieni” jest długa. Słuchacze SN nie otrzymują, jak ich rówieśnicy z wyższych uczelni — stypendium mieszkaniowego i stołowego, nie korzystają z zapomóg zdrowotnych, z opieki lekarskiej Studenckiej Służby Zdrowia i opieki sanatoryjnej. Rodzice słuchaczy nie otrzymują zasiłków rodzinnych.

Zlikwidowanie dysproporcji między studentami wszystkich typów uczelni wyższych a słuchaczami Studiów Nauczycielskich wiązałyby się z dodatkowymi dotacjami państwa dla tego rodzaju szkół. Dotacjami o niebagatelnej wysokości — 22 milionów złotych.

A stypendia lundowane?

Jesteśmy realistami. W naszej obecnej sytuacji ekonomicznej byłoby to zbyt wielkie, dodatkowe obciążenie budżetu. Niesłusznych, krzywdzących, narastających latami dysproporcji minister Albrecht nie usunie jednym podpisem. Należy je likwidować stopniowo, wykorzystując również fundusze społeczne. Pierwszym poważnym krokiem w tym kierunku byłoby objęcie Studiów Nauczycielskich systemem stypendiów fundowanych. Tu kłaniamy się radom narodowym, zakładom pracy, przy których istnieją wieczorowe szkoły dla pracujących. Jak najszybciej należy również zapewnić studentom SN opiekę lekarską; badania przeprowadzone wśród słuchaczy SN-ów przez Zespół Lecznico-Profilaktyczny dla Studentów w Łodzi są alarmujące — duży procent chorych na gruźlicę, psychoneurozę oraz choroby przewodu pokarmowego. Trzeba by też pomyśleć o przydzieleniu dodatkowych dotacji dla stołówek...

Resort oświaty zajmuje jednak wciąż postawę wyczekującą, niewiele robi, aby zmienić obecny status quo. Czyżby nie dla wszystkich truizmem było stwierdzenie, że zapewnienie młodzieży odpowiednich warunków bytowych wiąże się ściśle z wynikami nauczania?

EUGENIUSZ LECH

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo uspołecznione w Poznaniu poszukuje zecera. Praca na jedną zmianę. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K563.

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa - Owocowe w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz kierownika sklepu na etat wzgl. prowizja — do uwzględnienia, w rejonie Winiar. Wymagane co najmniej 3 lata pracy w handlu i znajomość branży warzywno-owocowej. Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji, ul. Głogowska 218. K561

Zakłady Mięsne w Kościanie — Rzeźnia w Lesznie pilnie poszukują magazyniera prod. poubojowych. Wymagane kwalifikacje w zawodzie rzeźnikiem z praktyką. Wynagrodzenie wg u. zb. prac. K565

Inżynierów i techników mechaników na stanowiska technologów i kontrolerów technicznych — przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Budowy Urządzeń Chemicznych w Poznaniu**, ul. Starolecka 2/4, tel. 706-70. K578

Księgową-ego technicznego i stażystkę biurową zatrudni zaraz **Państwowe Gospodarstwo Rolne Kotowo**, poczta Granowo, pow. Nowy Tomyśl. K601

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych we Wschowie zatrudni zaraz 2 techników budowlanych na stanowiska inspektorów kontroli technicznej w Administracji Domów Mieszkalnych. K604

Starszego księgowego(ow) zatrudnią zaraz lub ewentualnie w terminie późniejszym **Poznańskie Zakłady Armatur, Poznań**, ul. Koronarska 10 (Zawady), tel. 23-07. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K606

Inżynierów mechaników, względnie techników mechaników z praktyką na stanowiska w działach technicznych zatrudni natychmiast **Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego Przedsiębiorstwo Państwowe w Pleszewie**, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Dyrekcji w Pleszewie. K608

Kierownika ruchu w Dziale Technicznym — z wyższym wykształceniem oraz 3-letnią praktyką zatrudni **Poznańska Wytwórnia Papierów w Poznaniu**, ul. Wojskowa 5. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Personalnej. K614

Kierownika planowania z wyższym lub średnim wykształceniem oraz księgową — najchętniej absolwentką technikum finansowego — przyjmie zaraz **Przemysłowe Przedsiębiorstwo państwowe**. Oferty z życiorysem: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr K687.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

POZNAŃ, ulica Marcelińska nr 17/19 — telefon 634-51/52

zakupią natychmiast
zwijarkę czterowalcową

do blach czarnych o grub. do 5 mm — dług. wałków 2000 mm

Oferty prosimy kierować pod adresem jak wyżej dla Działu Głównego Mechanika.

K752

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej O./W. w Poznaniu

organizuje

KURSY korespondencyjne

dla kierowców kat. I i II. Informacje ustne lub pisemne w naszym sekretariacie w Poznaniu, ulica Lampego 7, telefon 14-45. 48358g

Praca

Ogrodnik długoletni instruktor sadownictwa przyzna, spryskiwa drzewa owocowe, wyjeżdża w teren. Poznań, telefon 642-68. 48868g

Słusarz poszukuje stróżstwa z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49049g.

Zaufana zaopiekuje się niemowlęciem. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49057g.

Gospoia lub pomoc domowa potrzebna. Różana nr 1, godz. 8-12. 49139g

Gospoie dochodząca z referencjami, samodzielnie. Warunki dobre. Zgłoszenia: Libelta 12 m. 8. 49074g

Nauka

Fańców towarzyskich wyucza Adela Szczerkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 48203g

Kursy: radio-telewizyjne, kreślenie technicznych, spawaczy elektr. i acetylen., kroju i szycia, lalki i sztucznych kwiatów oraz gotowania, rozpoczyna się w pierwszej dekadzie lutego br. Informacje udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego 7, od godz. 8-19, tel. 14-45. 49134g

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „AROMAT”

W POZNANIU, ulica Wroniecka 1
Telefon 29-77

odda

za symboliczną opłatą przedsiębiorstwom: państwowym, spółdzielczym lub prywatnym

ca 1.000 ton wapna

nadającego się do celów budowlanych. Wapno w. w. znajduje się w wytwórni chloroformu, przy ulicy Głuszyna nr 135. Blizszych informacji udzieli Zarząd Spółdzielni. K685

Kupno

Kupię każdą ilość szkła czarnego. Gniezno, Mysliwiecka 5. 49058g

Groch, również połówki, koper włoski, ogrodowy, mak, miętę, kupię. „Salutan”, Kostrzyn Wlkp. 48951g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 47336g

Sprzedam lisy niebieskie. Kołodziej, Rąbczyn, powiat Ostrów Wlkp. 48811g

Sprzedam samochód Fiat 600. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49030g.

Lodówkę (Mielecką) 85 l. sprzedam. Wodna 7 m. 12. 49036g

Sprzedam urządzenia do parowania (do utrwalania barwników na tkaninach). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49043g.

Sprzedam pelisę w bardzo dobrym stanie (pierzowce) oraz nowoczesny wózek głęboki. Kochanowski 20 m. 11. 49048g

Foksteriery szorstkowłose z metryczkami 6-tygodniowo sprzedam. Poznań, Matejki 6 m. 12. 49052g

Sprzedam maszynę do szycia krawiecką Singer. Poznań, ulica Orężna 6 m. 1. 49070g

Futro damskie sealowe, zagraniczne, jak nowe, na mniejszą figurę, okazynie sprzedam. 5.000 zł. Schmidt, Jeżycka 1, II piętro. 49072g

Lokale

Pokoje sublokatorskie — mieszkania wyłączone — zamiany — poleca „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29. 48720g

2 1/2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, 67 m², samodzielne, zamienię na dwupokojowe równorzędne (około 45 m²), nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48808g.Lokal rzemieślniczo-handlowy (24 m²) w pobliżu Rynku Jeżyckiego — zamienię na podobny przy ul. Głogowskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49027g.

Garaż oddam w dzierżawę (Wilda). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49032g.

Nieruchomości

Kupię działkę pod dogodną zabudowę z dogodną komunikacją miejską od 2.000-5.000 m² (Junikowo Pleskiska). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48787g.

Sprzedam gospodarstwo 82 ha z zabudowaniami w całości lub częściach (4-6 rodzin), pow. Kościan, szkoła, spółdzielnia w miejscu, 3 km od stacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1588p.

UWAGA! UWAGA!
HODOWCY LISÓW I NOREK

przypomina się zainteresowanym hodowcom, że ostateczny termin rejestracji hodowli na rok bieżący upływa

z dniem 30 stycznia 1962 r.

Rejestracji należy dokonać osobiście w biurze Związku, przy ulicy Mickiewicza nr 33, w Poznaniu.

Hodowcy, którzy powyższy obowiązek zaniedbają, nfe uzyskają limitu zwierząt ani przydziału karmy i z dniem 1 lutego zostaną skreśleni z listy członków Związku.

POZNAŃSKI ZWIĄZEK
HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA

49362g

POZN. ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPORTOWEGO

POZNAŃ, ulica Szamarzewskiego nr 49 (barak)

upłynięcia

części do maszyn szwalniczych

niżej wymienionych typów:

1. Singer kl.	103	8. Durkopp kl.	245
2. Singer kl.	44	9. Durkopp kl.	252
3. Singer kl.	31	10. Durkopp kl.	535
4. Singer kl.	81	11. Durkopp kl.	557
5. Singer Rapiela		12. Durkopp kl.	560
6. Strobel kl.	16	13. Durkopp kl.	585
7. Durkopp kl.	21	14. Lucznik kl.	LZ-3
			K761

Przetargi — Komunikaty

Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ulica Starolecka nr 31 — prosi o składanie ofert na wykonanie następujących robót:

- dokonanie przeglądu i naprawy 50 sztuk desek kreślarskich typu Kullmen;
- dokonanie przeglądu i naprawy 75 przyborników kreślarskich typu Skala, Richter, Alda i Turan.

W. w. prace winny być wykonane do dnia 30 marca 1962 roku. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe i spółdzielcze. Termin składania ofert upływa z dniem 30 stycznia br. Zastrzega się wolny wybór oferenta. Wszelkich informacji dot. w. w. prac udzieli Dział Adm.-Gospodarczy PIMR — biurowiec I, pokój nr 2. K658

Spółdzielnia Inwalidów „Pomoc Szkolna” w Poznaniu, ul. Palacza nr 142 — ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót:

- remont maszyn stolarskich w Zakładzie Stolarskim Spółdzielni w Swarzędzu, ulica Podgórna 11;
- wykonanie instalacji siły i światła w Punkcie Usług Stolarskich i Zakładzie Pracy Chronionej Spółdzielni w Poznaniu przy ul. Palacza nr 142;
- wykonanie wtryskarki poziomej ręcznej o gramaturze 30 g;
- wykonanie elektrod do zgrzewarek folii i oprzyrządowania maszyn przetwórstwa tworzyw sztucznych;
- wykonanie z własnego surowca plastyfikatu PCV lub przeróbka odpadów PCV na plastyfikat i folię igelitową 0,1-0,2 g.

Terminy wykonawstwa: punkt 1 — 30. III. 1962 r.; punkt 2 — 28. II. 1962 r.; punkt 3 — 15. III. 1962 r.; punkt 4 i 5 — sukcesywnie w ciągu roku 1962. Szczegółowych informacji odnośnie zakresu robót i wymogów konstrukcyjnych udzieli Dział Techniczny Spółdzielni. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 3. II. 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. II. 1962 r. — Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K616

Krewnym i Wszystkim, którzy złożyli dowód pamięci oddając ostatnią przysługę, śp.

Petroneli Pierchlewiczowej

zmarłej w dniu 17 stycznia 1962 r. oraz okazali nam współczucie i pomoc

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

49309g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Heleny Gryglewskiej

a w szczególności Duchowieństwu, Wykładowcom i Uczniom Technikum, Siuchaczom Technikum dla Pracujących, Członkom Spółdzielni Mieszkaniowej, Komitetowi Blokowemu nr 1, Pracownikom Spółdzielni „Galmet” i „Postęp” we Wronkach oraz Znajomym za okazane współczucie, wieńce i kwiaty

składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

MĄŻ I RODZINA

49166g

Dnia 25 stycznia 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

Józefa Ciemna

z domu Szarleta

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

49428g

W dniu 25 stycznia 1962 r. zakończyła swój pracowity żywot, moja najdroższa matka oraz teściowa, przeżywszy lat 72, śp.

Stanisława Waligórowa

była położna

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm., o godzinie 14 w Kostrzynie Wlkp.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYN ORAZ SYNOWA

Poznań - Piątkowo.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 49474g

Dnia 26 stycznia 1962 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., śp.

Z PRADZYŃSKICH

Maria Małachowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godzinie 14 na Cmentarzu Regionalnym na Głównej. Msza św. żałobna odprawiona zostanie 31 bm., o godz. 7 w kościele św. Michała, przy ul. Stolarskiej.

O tym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

RODZINA

49484g

Dnia 25 stycznia 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, ukończony i troskliwy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, śp.

Alojzy Wierer

b. długoletni, zasłużony litograf w Zakładach Św. Wojciecha

o czym zawiadamiają w głębokim żałobie

ZONA, SYN, SYNOWE, WNUKI I PRAWNUKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Poznań, ulica Zupańskiego 6a m. 2, Wiedeń. 49489g

Dnia 25 stycznia 1962 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana żona, matczka, teściowa, babcia, siostra i szwagierka, śp.

Jadwiga Kocerkowa

Z BIERNATÓW

Msza św. żałobna za duszę śp. Zmarłej odprawiona zostanie w sobotę, dnia 27 bm., o godzinie 8 w kościele OO. Zmartwychwstańców, przy ulicy Dąbrówki.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczonej.

O bolesnej stracie zawiadamiają w nieutulonym smutku

MĄŻ I RODZINA

Poznań, Saperska 33 m. 3.

49445g

Dnia 25 stycznia 1962 r. zmarł nasz najlepszy kolega i najdroższy przyjaciel, długoletni solista Chóru Chłopięcego i Męskiego Poznańskiej Filharmonii, śp.

Franciszek Skibiński

Żegnamy się z Nim z bólem serdecznym, lecz pamięć o tym niezwykle szlachetnym i dobrym Koleździe, zachowamy na zawsze. Kochany Franku! Niech Cię do wiecznego snu kołysze Pieśń Polska, której od chłopięcych Twoich lat aż do ostatniej chwili tak wiernie służyłeś.

CHÓR CHŁOPIĘCY I MĘSKI
PAŃSTWOWEJ FILHARMONII
W POZNANIU

K773

Styczeń	Imieniny
27	Jana
sobota	Słońce: wsch.: 7.44 zach.: 16.28

Teatry

OPERA — g. 19 — „Jezioro łabędzie” (koniec g. 21.45)
 POLSKI — g. 19 — „Ziemia rozdarta” (koniec ok. g. 22)
 NOWY — g. 15.30 — „Farfurka królowej Bony” (g. 19 — „Dwoje na huśtawce” (koniec ok. g. 22)
 OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
 MARCINEK — g. 11 — „Złota rybka”, g. 16.30 — przedstawienie zamknięte
 SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raj” (koniec ok. g. 22)

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
 APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 — „Żołnierz i bohater” (NRF, 16 lat), g. 18, 20.15 — „Wyrok” — (polski, 16 l.)
 BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Czyste niebo” (radz., 16 l.)
 CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Historia żółtej cizemki” (polski 7 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Musie Hall” (ang., 16 l.)
 DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dotknięcie nocy” (polski, 16 l.)
 GONG — g. 10, 12 — „Perri” (USA, 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Tajemniczy rewolwer” (ang., 16 l.)
 GWIAZDA — godz. 15.30 — „Wesola orkiestra” (ang., 10 l.), g. 18, 20.15 — „Milczące ślady” — (polski, 14 l.)
 HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Dziś w nocy umrze miasto” (polski, 14 lat)
 KOSMOS — g. 15, 17, 19.30 — „Ożenitem się z czarownicą” (USA, 12 lat)
 MALTA — nieczynne
 MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Dzieci z cyrku” (austr., 10 l.), g. 17.30, 20 — „Zuzanna i chłopcy” (polski, 16 l.)
 OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Urzeźzona” (USA, 18 l.)
 PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Na psa urok” (USA, 9 l.)
 PIAST — nieczynne
 RIALTO — g. 10, 12.15, 16.45, 20 — „Młode lwy” (USA, 16 l.)
 SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 — „Słomiany wdowiec” (USA, 18 l.)
 WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Porucznik Marynin” (radz., 12 lat)
 WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Prze ciwko bogom” (polski, 12 l.)
 WOJSKOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Porucznik Jazdy” (radz., 16 l.)
 WRZOS (Luboń) — nieczynne
 WRZOS (Mosina) g. 17, 19.15 — „Róża dla prokuratora” (NRF, 14 l.)
 PRZYJAŹN (TPPR) ul. Ratajczaka — g. 15.30, 18, 20.15 — „Ballada o żołnierzu” (radz., 12 l.)
 FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Półwysep Bałkański” cz. I

Radio

SOBOTA
 WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Muzyka popularna; 11 — Dla klas VII; 11.30 — „Na weselo”; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniach”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klasy IV; 13.20 — Koncert Orkiestry Mandol. Rozgł. Łódzkiej PR; 13.50 — Muz. express; 14 — „Niezapomniane stronice”; 14.30 — Radz. mel.; 15.30 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Przeglądy i poglądy; 16.25 — Koncert muzyki popularnej; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Piosenki polskie; 17.40 — „Romantyczna siódemka”; 18 — „Rozmowy sądowe”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jez. franc.; 19.05 — „Wędrowki muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Program z dywanikiem” nr 15; 21.45 — Utwory skrzypcowe gra Ruggiero Ricci przy fortepianie Jerzy Lefeld; 22 — Wieczór rozrywkowo-tan.; 22.30 — Sobotni recital rozrywkowy; 23.10 — Orkiestry i dyrygenci w repertuarze rozrywkowym.
 Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
 POZNAŃ: 7 — Muzyka; 7.50 — d. c. muzyki porannej; 8.35 — Kurs nauki jez. ros.; 8.50 — George Enescu — IX Suita orkiestrowa; 9.25 — „Te kłaski warto prze czytać”; 9.40 — „Z całego świata”; 10.30 — „Ludzie naszej patrii”; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Henri Sauguet — „Wędrowni komedianci” muzyka baletowa; 12.15 — Piosenki mórz południowych; 12.30 — Z pomorskiej wsi; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — Węgierska puszta; 13.15 — Aud. literacka; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Muz. tan.; 14.20 — Spotkanie z rzeźwiznością; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — „Piekne głosy”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sobotni przegląd sportowy; 16.40 — Au-

dycja dla wojska; 17.10 — Koncert zyczeń; 17.40 — Aud. aktualna K. Łącznego; 18 — Sobotni zmierz przy piosence i muz.; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — „Wola Ludu” aud. w oprac. St. Kamińskiego; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 20.40 — Mel. Wiednia; 21.27 — Sport; 21.45 — Gra Kwintet J. Millana; 22.05 — „Trzy po trzy”; 22.45 — Karnawałowa rewia orkiestry tan.
 Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 16.30, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.50 — „Sportowy wieczór na start”; 8.15 — Poranny kalendarz muz.; 9.05 — „Pała 56”; 9.20 — Antonio Vivaldi: Koncert na flet z orkiestrą C-dur op. 10; 9.30 — Magazyn wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Muz. dla wszystkich; 11 — Kiermasz muz.; 11.40 — Magazyn Nowości Techniki; 12.10 Fel. z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 12.55 — „Zielony Magazyn”; 13.10 — Koncert zyczeń; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Wesoly autobus”; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Jak myślicie” — słuchowisko wg sztuki K. Zalewskiego; 17.45 — Muzyka taneczna; 18 — Reportaż dźwiękowy; 18.30 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 Piosenka roku; 20.26 — Sport; 20.30 „Matysiakowie”; 21 — Mikrofon dla wszystkich; 22.20 — Aud. poetycka; 23.10 — Ze świata opery.
 Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.
 POZNAŃ: 8.10 — „Z piosenką i gawędą”; 8.50 — Koncert słynnych solistów; 9.20 — Wesoly Furman — aud. satyryczno-rozrywk.; 9.40 — Słuchamy piosenek z Festiwalu w San Remo; 10 — „Rozmaitości muzyczne”; 10.30 — „Morską z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 11 — Duety instrumentalne; 11.20 — „Zespół Dziewiątki”; 11.40 — Słuchamy muzyki ludowej; 12.10 — Znane utwory; 12.30 — „Transatlantyk” — audycja podróżnicza; 12.50 — Koncert Chóru Chłopińskiego i Męskiego PFP pod dyr. Stefana Stulgrosza; 13.10 — Cykl: „PPR ludzie i zdarzenia” montaż wspomnień w oprac. S. Pełczyńskiego; 13.30 — Z cyklu: „Wybrane nowele”; 14 — Poznański koncert zyczeń; 15 — Dla dzieci; 16 — O powieści bliskie i dalekie; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — Śpiewa „Ślask”; 17.30 — „Podwieszony mikrofon”; 19 — Klub 60; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki”; 20.32 — W cień krzywej wieży; 20.52 — W. Gęsikowski — Wieczorna serena-da; 21.17 Sport; 21.20 — Opowiadanie A. Matuszewskiego pt. „Gudrun”; 21.40 — Koncert Poznańskiej 15-ki Radiowej; 22.25 — Sport z Bydgoszczy; 22.30 — Karnawałowa rewia orkiestry tan.
 Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA
 POZNAŃ: 11 — Progr. dla szkół: „Geografia” — dla kl. VI (K-ce); 11.30 — Przerwa; 16 — Reportaż z Muzeum Broni na Kremlu (Moskwa); 16.45 — Film krótkometr. (W-wa); 16.55 — Program dla dzieci — „A co dalej...” (W-wa); 17.10 — Film dla dzieci: „Poranek Gapi-szonia” (W-wa); 17.20 — „Konkurs 5 milionów” — dla szkół (W-wa); 18.25 — Magazyn aktualności filmowych „Kłaps” (Łódź); 19 — Rozmowa z pisarzem Wilhelmem Machem — (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — Transm. z Państwowej Operetki w W-wie „Mamzelle Nitouche”; 22.30 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).
NIEDZIELA
 POZNAŃ: 13.10 — Poranek muz. — „Muzyka dla ciebie” (Pozn. ogóln.); 14.10 — Film: „Disneyland” (lok.); 14.55 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 15 — Niedzielną Biesiadą (Kraków); 16 — Widow. lalk. dla dzieci „O osobliwym panu Barnabasz”; (Warszawa); 16.40 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 16.50 — Estrada Literacka: „Portret” — A. Huxley’a (K-ce); 17.30 — Piosenka jest dobra na wszystko (W-wa); 18.25 — Teleturniej: „20 pytań” (K-ce); 19.30 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20.05 — Niedziela Sportowa — oraz reportaż filmowy z turnieju bokserskiego „Trybuna Ludu” (W-wa i Gdańsk); 20.35 — Film fab. prod. franc. „Gangster czule serce” (czytany — lok.).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Jerzy Semkow, solistka Lidia Grychtolówna — fortepian

Wystawy

CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa malarstwa Doreen Heaton z Potworowskiej — czynna od g. 10-17, poniedziałek od g. 10-18.
 AULA PWSSP — Al. Marcinkowskiego 23 — Polskie dzieło plastyczne w XV-lecie PRL — Gra filka.

Racje klientów i pocztowe perypetie

Bardzo często narzekamy na wiele rzeczy: na nieregularną jazdę tramwajów, na niesmaczne jedzenie w restauracjach itd. Wśród tych narzekań jedno z czołowych miejsc niestety zajmuje Poczta, jej praca, sposób doręczania listów, telegramów i paczek. Czy naprawdę Poczta źle pracuje? Może to tylko nasze niesłuszne pretensje?

Otóż rzeczywiście, stopy listów z zażaleniami w kancelarii dyrektora i na biurku dyrektora dotyczą pretensji służby i zawinionych przez Poczta. Dlaczego tak się dzieje? Dyrekcja odpowiada: Wszyscy, którzy zwracają się z reklamacjami mają rację, ale my jesteśmy niekiedy prawie bezradni. Główną tego przyczyną jest ciągły brak odpowiedniej liczby pracowników z wymaganymi kwalifikacjami. Płynność kadr jest zbyt duża. W ciągu ubiegłego roku przyjęto i zwolniono z pracy (zawsze na prośbę pracownika) około 200 osób. Personal, który pracuje w służbie wewnętrznej (np. przy okienkach) zupełnie

nie stara się związać z nowym miejscem pracy, traktując je tylko przejściowo, dopóki nie trafi się lepsze zajęcie. Stata opanaczka to brak listonoszy. Wieu z nich często choruje i wtedy ci zdrowi muszą obsłużyć rejon kolegów nawet późnym wieczorem, zupełnie nie znając rejonu. Drugim utrapieniem Dyrekcji są urzędy pocztowe rozrzucone w dzielnicach. Stale od-czuwa się brak tych placówek, zwłaszcza na peryferiach. Te znów, które istnieją, nie zawsze posiadają odpowiednie warunki lokalowe. Np. urząd pocztowy nr 8 przy ul. Grunwaldzkiej powinien być już dawno przeniesiony do większych lokali. Pertraktuje się o należyte pomieszczenia w „Gospodzie Targowej”, ale — jak dotąd — brak konkretnych decyzji. Podobnie z warunkami lokalowymi istnieją w urzędach pocztowych na Junikowie i Górczynie. Mieszkańcy Fabianowa mają znów zbyt daleką drogę do najbliższego urzędu pocztowego przy ul. Głogowskiej. Przy pełni języckiej Poczta miała otrzymać specjalne pomieszczenia dla swego urzędu, lecz w tym przypadku nikt nie zamierza się wypowiedzieć na temat wyznaczenia odpowiedniego lokalu. Największym jednak paradoksem jest chyba fakt, że Poczta we własnym domu, który wybudowała dla swoich pracowników przy ul. Głogowskiej, a parter oddała na cele handlowe, nie może doprosić się o przydzielenie jej pomieszczeń dla urzędu pocztowego, bardzo potrzebnego w tej dzielnicy. W najbliższym czasie urząd pocztowy w Kiekrzu zostanie włączony do miasta, a tamtejsza centrala telefoniczna ma być równocześnie rozbudowana do 100 abonentów. Jednak i w tym wypadku dotychczasowy lokal musi być zmieniony z uwagi na złe obecnie warunki bhp.

Za 15 dni Bal Prasy

Duże zainteresowanie wywołała zapowiedź o tradycyjnym Balu Prasy, który 10 lutego br. odbędzie się w salach restauracji „Adrii”. Wobec powyższego, gości, którzy już odebrali zaproszenia, organizatorzy proszą o wcześniejsze rezerwowanie stolików.

Wszystkim tym, którzy jeszcze nie zaopatrzyli się w bilety wstępu przypomniemy, że:

- do tańca przyrwać będą orkiestry Kazimierza Smytrego i Henryka Kuczyńskiego,
- dla tańczących przygotowuje się dwa parkiety,
- organizatorzy przygotowują moc niespodzianek,
- bal urzęda Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Oddział w Poznaniu.

Zaproszenia nadal rozdziela Agencja „Omni-press”, ul. Głogowska 16, w godz. od 9-15, tel. 637-65. Informacji można zasięgać także pod numerem 611-21, wewn. 24.

Ratujcie — toniemy!

„Drogi „Głosie”, ratuj nas przed zagładą. Od wielu miesięcy toniemy w błocie. Z dnia na dzień zapadamy się coraz głębiej w gestą otchłań i nie widzimy żadnego ratunku. Ostatnio przymrozki nieco opóźniły nasze zapadanie w błotko, ale co będzie gdy nadejdzie odwilż? I znowu wiosna zaszkoczy tak zwane „czynniki odpowiedzialne” za porządek w mieście.

List zaalarmował nas. Skorzystalismy z paru dni cieplejszych i udaliśmy się na ulicę Pałacową samochodem. „Warszawa”, choć to wóz terenowy — ugrzęzła. Wysiedliśmy z niej prosto w błoto, gdzie do dziś tkwimy jako, że nóg wyciągnąć z gestej mazi nie można. Tę wiadomość przekazaliśmy do redakcji radiotelefonem, który na szczęście mieliśmy ze sobą. „Głosie” ratuj tym razem własnych pracowników. (zm)

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinowskiego — wystawa prac Piotra Pctworowskiego.
 KLUB MIĘDZYKRAJOWY PRASY I KSIĄŻKI — ul. Ratajczaka 30
 Wystawa dziecięcego rysunku i malarstwa o tematyce stomatologicznej — czynna od g. 10-20.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUŚIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11.
 APEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostrobraga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

Telefony
 07.08.09
 DONOSZA

TRAGEDIA STARUSZKÓW

W domu przy ul. Grunwaldzkiej doszło wczoraj do poważnej tragedii. W niewyjaśnionych okolicznościach trzech staruszków zatrulo się gazem świetlnym. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził zgon Heleny K. — 70 lat oraz Benedykta K. — 72 lata. Dająca jeszcze oznaki życia 71-letnia Pelagia H. natychmiast przewieziono do szpitala, jednak w drodze zmarła. Wypadek ten wywołał zrozumiałe poruszenie wśród mieszkańców dzielnicy „Grunwald”. Wdrożone śledztwo wyjaśni niewątpliwie przyczyny tego rzadkiego w kronikach milicyjnych wypadku.

PIAK PRZY KIEROWNICY

Felniczy dyżur przy ul. Armii Czerwonej, milicjant zatrzymał samochód ciężarowy, który jak się okazało w stanie nietrzeźwym prowadził Kazimierz Rybak. Został on zatrzymany w areście do dyspozycji prokuratora.

NIEBEZPIECZNA EKWILIBRYSTYKA

Pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych przeprowadzili remont mostu Marchlewskiego. Na specjalnym rusztowaniu zawieszonym pod mostem pracowało dwóch robotników. W pewnej chwili belki załamały się, i jeden z nich razem z drewnianą konstrukcją runął do rzeki. Wypadek spostrzegł tramwajarz, który pospieszył na pomoc. Kolega jego zawisi na przesłach mostowych, wyratowali go strażacy przy pomocy pasów ratunkowych i lin.

WYPADKI Z TRAMWAJU

Z tramwaju linii nr 8, w niewyjaśnionych okolicznościach, wypadł Janusz D. Doznał on ogólnych obrażeń oraz wstrząsu mózgu. (za)

Zamiast rudery nowoczesny pawilon

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o zlikwidowaniu szpetnego kiosku przy ul. Głogowskiej, na przeciw hali MTP nr 2. Obecnie Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Równość” poinformował nas, że na miejscu rozebranego budynku stanie w przyszłości estetyczny pawilon handlowy.

Dokładną lokalizację pawilonu, uwzględniającą plany przebudowy ul. Głogowskiej, ustalone już z Wydziałem Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium RN m. Poznania. Spółdzielnia opracowuje teraz dokumentację techniczną. Przewiduje się, że pawilon zostanie wybudowany przed tegorocznymi MTP. (c)

Wyniki słodkiego konkursu

Wczoraj, jak już zapowiadaliśmy, nastąpiło w „Mag-nolii” otwarcie wystawy cukierniczej. Na wystawie zaprezentowano około 100 słodkich eksponatów. Na uwagę zasługują wszystkie kwiaty, które sprawiają wrażenie prawdziwych, i misternie wykonane płatki, zwierzątka, przerożne ciastka, czaż torty, a także doniczki z... kaktusami. Jeden z mistrzów stworzył nawet postacie Mieszka I i Bolesława Chrobrego, a inny „ulepił” z cukru, na tle choinek sanki z konnym zaprzęgiem. Organizatorem wystawy są Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Kawiarnie, które właśnie obchodzą 5-lecie swej działalności. W ciągu tego okresu sprzedano np. pieczywa cukiernicze za 167 mln. złotych.

Warto jeszcze dodać, że niektóre nowe rodzaje ciast zaprezentowane na wystawie znajdują się w najbliższym czasie w produkcji. Pokaz związany był z konkursem na najpiękniejsze wyroby dekoracyjne, oraz na „włości cukiernicze. W pierwszej grupie nagrodę 1.600 zł. (I miejsce) otrzymał kierownik kawiarni „Kolorowa” — H. Kaźmierczak, za eksponat pod nazwą „Pagoda”. W drugiej grupie to samo miejsce (1.200 zł) przypadło w udziale P. Piniarskiemu z pracowni „Radosna” za herbatniki czekoladowo-grylażowe. Ponadto komisja przyznała szereg mniejszych nagród. (an)

aktualności

Kawiarnia Młodzieżowa przy ul. Nowowiejskiego 6 urzędują jutro, 28 bm., kolejny poranek z cyklu „Jazz i poezja”. Tym razem artyści poznańscy: A. Koncewicz, H. Drygalski i J. Flur recytować będą wiersze Włodzimierza Majakowskiego. Gra zespołu Jerzego Miliana. Początek o godzinie 12.

W przyszłym roku rozpocznie się w Poznaniu budowę dwóch dalszych Hoteli Robotniczych dla pracowników budownictwa. Każdy z budynków będzie posiadał 200 miejsc. (p)

Telewizor dla domu starców

Jak nas poinformowano, w tych dniach Spółdzielnia Inwalidów „Równość” przekazała telewizor starcom, mieszkańcom Zakładu Specjalnego dla Przewlekłe Chorych przy ul. Sielskiej.

W Zakładzie przy ul. Sielskiej przebywa obecnie kilkadziesiąt osób, wśród nich szereg od 16 lat. W tym licznym gronie znajdują się także osoby nieuleczalnie chore. Im to zainstalowany telewizor umożliwi kontakt ze światem zewnętrznym. (d)

W lutym na ekranach

W związku z zbliżającym się końcem stycznia, drukujemy prognozę filmową na następny miesiąc, spodziewając się, że zainteresuje ona nie tylko zapalnych kinomanów, oglądających filmy bez względu na... temperaturę.

„Apollo” zaprasza na film produkcji NRF pt. „Żołnierz i bohater”, zrealizowany według znanej sztuki G. B. Shawa. Jako wierna adaptacja utworu — jest on ostrą, dowcipną satyrą, wymierzoną przeciwko prymitywnemu pojmowaniu bohaterstwa. Reżyserował F. P. Wirth.

Po obecnie wyświetlanym „Wyrcku” — jeszcze jeden film polski, tym razem z czasów nieco odleglejszych, pt. „Komedianty”. Jest to ekranizacja powieści Sewera — prozaika i dramaturga II połowy ubiegłego stulecia. Treść filmu stanowią dzieje wędrownej trupy prowincjonalnych aktorów. Reżyseria Marii Kaniewskiej. Wśród wykonawców: Ewa Radzikowska, B. Rachwałska, J. Kondrat, H. Boukołowski, H. Skarżanka, a także aktor poznańskich teatrów dramatycznych Leonard Pietraszek.

w Wenecji film ten zdobył specjalną nagrodę jury, tzw. „Srebrny Lwa”. Reżyseria A. Alowa i W. Naumowa.

„Battyk” wyświetlać będzie w lutym dwa filmy: francusko-włoski pt. „Garbus” oraz polski — „Tarpany”; obydwie panoramiczne, pierwszy z nich — kolorowy. „Garbus” — to film historyczny, przygodowy, którego akcja toczy się u schyłku panowania Ludwika XIV. Wśród wykonawców popularny Jean Marais. Reżyserował A. Hunebelle.

„Tarpany” są współczesnym dramatem psychologicznym; akcja filmu (stad tytuł) toczy się w rezerwacie tarpanów, nad jeziorem Bełdan na Mazurach. Reżyserował K. Kutz. Grają: A. Szalawski, E. Krasnodębska, T. Tuszyńska.

„Rialto” — obok licznych filmów powtórkowych — wystąpi z jedną premierą filmu radzieckiego pt. „Jutro przestanieś umierać”.

„Muza” przedstawi nam kolejno: amerykańską komedię satyryczną pt. „Szczęśliwie się skończyło” reżyserii Williama Wellmana z Fredem Marchem i Carolą Lombard; węgierską komedię obyczajową pt. „Mezalians”, amerykański film młodzieżowy pt. „Najmniejszy buntownik” i radziecki dramat obyczajowo-psychologiczny pt. „Jewdo-kia”.